

POSTANOWIENIE

Dnia 22 września 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Matras

w sprawie E.K.
oskarżonej z art. 286 § 1 k.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej
na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
w dniu 22 września 2025 r.,
kasacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego
od wyroku Sądu Okręgowego w Tarnowie
z dnia 17 kwietnia 2025 r., sygn. akt II Ka 101/25,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Bochni
z dnia 30 grudnia 2024 r., sygn. akt II K 204/24,

p o s t a n o w i ł

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;
2. zasądzić od oskarżyciela posiłkowego M.K. na rzecz E.K. kwotę 720 (siedemset dwadzieścia) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym;
3. obciążyć oskarżyciela posiłkowego M.K. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 30 grudnia 2024 roku, sygn. akt II K 204/24, Sąd Rejonowy w Bochni uniewinnił oskarżoną E.K. od popełnienia czynu zarzucanego jej aktem oskarżenia, tj. przestępstwa z art. 286 § 1 k.k.

Wyrok ten zaskarżyli w całości na niekorzyść oskarżonej zarówno prokurator jak i pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego.

Prokurator w swojej apelacji zarzucił temu wyrokowi:

„błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na treść tego orzeczenia i skutkujący uniewinnieniem oskarżonej, a polegający na uznaniu, że brak jest dowodów wskazujących w sposób nie budzący żadnych wątpliwości, że oskarżona dopuściła się przestępstwa oszustwa, a w szczególności że podczas zawierania w 2013r ustnej umowy działała z zamiarem oszukania M.K., tj że nie miała zamiaru wywiązania się z warunków umowy i nie zamierzała przenieść w przyszłości prawa własności mieszkania w Bochni przy ul L. na pokrzywdzonego, co zataiła przed nim, zaś decyzja o zaniechaniu przeniesienia na syna własności mieszkania pojawiał się dopiero po kilku latach podczas gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego wskazuje na to, że oskarżona od samego początku nie dysponowała środkami, które pozwoliłyby na zwrot M.K. części spłaconego kredytu jak też nie planowała podjąć żadnych czynności dla pozyskania tych środków lub przeniesienia na syna własności mieszkania, a zatem od samego początku działała z zamiarem jego oszukania”.

W konsekwencji postawienia tego zarzutu wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Z kolei pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego w swojej apelacji zarzucił:

„1. obrazę przepisów postępowania, a to art. 7 kpk, poprzez obdarzenie walorem wiarygodności wyjaśnień E.K., w sytuacji gdy na przyznanie tego waloru nie zasługiwały jako tendencyjne i sprzeczne, co w konsekwencji doprowadziło do błędu w ustaleniach faktycznych, szczególności w zakresie w jakim Sąd ustalił, że:

- a) oskarżona zamierzała wywiązać się z warunków umowy i przenieść własność mieszkania na pokrzywdzonego;*
- b) oskarżona oczekiwała, na upływ karencji związanej z mieszkaniem by rozliczyć się z pokrzywdzonym, podczas gdy wprost wyjaśniła, że nie „nie miała z*

czego oddać", gdy przecież dokonywała kilku transakcji i kwestie podatkowe przeszkodą nie były;

c) nie miała zamiaru oszukania pokrzywdzonego;

d) przyczyną odmowy przeniesienia własności mieszkania po upływie karencji nie była chęć zawłaszczenia mienia syna, lecz uznanie, iż ten nie wywiązał się z warunków pierwotnej umowy;

e) nie ma znaczenia dla kwestii wiarygodności i sprawy fakt, że do Urzędu Skarbowego oskarżona przedłożyła podrobioną umowę pożyczki (jeden dzień po osobistym odebraniu pieniędzy), co przecież w oczywisty sposób naprowadza na planowanie oskarżonej i uzewnętrznienie zamiaru już w dacie jej sporządzenia;

f) wiarygodne jest twierdzenie, iż przedłożenie umowy miało uwiarygodnić przepływ kapitału i ma logiczne wytłumaczenie, podczas gdy Sąd zupełnie pominął, że oskarżona umowę darowizny przedłożyła w toku przesłuchania w toku postępowania przygotowawczego i wskazywała, że kwota została jej darowana, a dopiero jak ta linia obrony okazała się nieskuteczna, to zmieniła swoją wersję i stwierdziła, że jednak umowa była tylko dla potrzeb skarbowych;

2. obrazę przepisów postępowania, a to art. 410 kpk, poprzez brak uwzględnienia, stwierdzenia w uznanym za wiarygodnym piśmie oskarżonej z dnia 6 sierpnia 2021 roku, iż oskarżona nie zaprzeczyła, że pożyczyła od syna pieniądze."

Podnosząc te zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Wyrokiem z dnia 17 kwietnia 2025 r., sygn. akt II Ka 101/25, Sąd Okręgowy w Tarnowie zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Kasację w tej sprawie wniósł pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego, który zaskarżając wyrok sądu odwoławczego w całości, zarzucił mu: „*rażącą obrazę przepisów prawa materialnego, która miała istotny wpływ na treść orzeczenia, a to art. 286 § 1 kk, poprzez błędną wykładnię i przyjęcie, że „czy mamy do czynienia oszustwem należy sprzężyć z momentem dokonania czynu” i „późniejsze wybiegi i mactwa, mające na celu uchylenie się od dopełnienia umowy lub odpowiedzialności za jej niedopełnienie, nie działają wstecz i nie mogą*

rozporządzeniu, które nie było wynikiem błędu, nadawać charakteru rozporządzenia wyłudzonego sposobem oszukańczym”, a w konsekwencji niezasadne ograniczenie badania kwestii zamiaru, jedynie do tego wąskiego wycinka działania danej osoby i niezasadne wykluczenie zdarzeń, w których zamiar oszustwa powstaje lub daje się badać w późniejszym okresie realizacji umowy, w sytuacji gdy ocena zamiaru na gruncie ww. przepisu powinna obejmować całość działań danej osoby, w szerszym zakresie czasowym, a sam zamiar może powstać w okresie niemożliwym z datą zawarcia umowy.”

Podnosząc ten zarzut autor kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Tarnowie.

W sporządzonych odpowiedziach na kasację pełnomocnika, zarówno Prokurator Okręgowy w Tarnowie jak i obrońca oskarżonej wnieśli o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasację pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego należało oddalić w trybie przewidzianym w art. 535 § 3 k.p.k. Po pierwsze, wytknięte w zarzucie kasacji uchybienie jest oparte na niepełnym przytoczeniu stanowiska sądu drugiej instancji. Tenże sąd słusznie, i w zgodzie z przywołanymi orzeczeniami, wskazał, że okoliczności mające miejsce po dokonaniu czynu oszustwa, mają znaczenie wtedy, gdy można je odnosić do ustalenia zamiaru, który towarzyszył sprawcy gdy czyn był popełniony. A zatem, z okoliczności i zachowania sprawcy już po dokonaniu czynu można wyprowadzić wnioski tylko w takim zakresie, w jakim odnosiłyby się one do tego, jaki był zamiar w chwili realizacji czynu zabronionego. Taka była idea wskazanego zdania (str. 5 uzasadnienia sądu drugiej instancji). Skarżący tej dopełniającej uwagi w zarzucie nie uwzględnił, a przywołał jedynie fragment zdania z całego wyводу sądu odwoławczego. Po drugie, po zaprezentowaniu tego stwierdzenia, sąd odwoławczy przywołał zachowania oskarżonej już w takim kontekście. Po trzecie, w apelacji skarżący nie stawiał zarzutu obrazy prawa materialnego, choć przecież w uzasadnieniu wyroku wskazano, że powodem uniewinnienia była niemożność przypisania zamiaru oszukańczego, a zachowania oskarżonej podjęte już potem były efektem zmiany jej zdania co do przeniesienia

własności mieszkania na syna (rubryka 3.5). W istocie więc sąd pierwszej instancji wyraził tożsamy pogląd prawny co sąd drugiej instancji, ale w apelacji skarżący tej oceny nie kwestionował, a co warto podkreślić, zwalczał jedynie ustalenia co do „zmiany zdania” przez oskarżoną zarzutami obrazy art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k.

W tym układzie skoro sąd drugiej instancji odnosił się do tych zarzutów, a jednocześnie powielił jedynie pogląd prawny wypowiedziany przez sąd pierwszej instancji to jasne jest, że nie mógł dopuścić się obrazy art. 286 § 1 k.k. bo tego przepisu nie stosował (aprobował pogląd prawny niekwestionowany przez apelującego).

Z tych wszystkich powodów należało orzec jak w postanowieniu.

[WB]

[r.g.]